

Kacper Rosner-Leszczyński

<https://orcid.org/0000-0002-5464-6611>

Uniwersytet Wrocławski

„Kłaniamy się tobie ziemio piastowska i bierzemy cię w ramiona jak matkę”. Oswajanie, udomawianie i adaptacja przestrzeni Oławy i okolic (Dolny Śląsk) w drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku*

Abstrakt: Artykuł koncentruje się na przybliżeniu powojennych metod oswajania i udomawiania przestrzeni powiatu oławskiego przez przybyłych w te rejony osadników. Wykorzystując pomijaną do tej pory bazę źródłową oraz zestawiając ją z literaturą przedmiotu, udało się ustalić przebieg „momentu dotknięcia” powiatu oławskiego oraz jego skutki. Artykuł jest także próbą zwrócenia uwagi na marginalizowane do tej pory rejony Dolnego Śląska, które nie wpisują się w nurt badań nad oswajaniem terenów centralnych oraz podgórskich.

Słowa kluczowe: Oława, powiat oławski, oswajanie, krajobraz kulturowy, „Ziemie Odzyskane”.

Abstract: The article examines the post-war methods used for appropriating and domesticating space in the Oława district by the settlers who moved there. By utilising previously overlooked sources and comparing them with existing literature on the topic, it establishes the events surrounding the ‘touching moment’ in the Oława district and their subsequent effects. Additionally, the article aims to highlight the previously marginalised regions of Lower Silesia.

Key words: Oława, Oława district, appropriating, cultural landscape, ‘Recovered Territories’.

* Dziękuję anonimowym recenzentom oraz dr hab. Karolinie Ćwiek-Rogalskiej z Instytutu Sławistyki Polskiej Akademii Nauk za wskazówki, które pozwoliły mi pogłębić analizę zaprezentowaną w artykule. Podziękowania należą się także pracownikom Działu Dokumentów Życia Społecznego Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oławie: p. Marcie Możejko oraz p. Michałowi Zwierzańskiemu, których cenne doświadczenie pozwoliło dotrzeć do wielu niewykorzystanych dotąd materiałów.

„Kłaniamy się tobie ziemio piastowska i bierzemy cię w ramiona jak matkę – karmicielkę przed wiekami naszych przodków słowian [sic]” – tymi słowami 1 maja 1945 r. swoje przemówienie zakończył Władysław Gorazd, Pełnomocnik Rządu RP na Obwód nr X Dolnego Śląska¹. Oława, bo o niej mowa, znajdowała się wówczas w trudnym okresie powojennego społeczno-politycznego formowania społeczności lokalnej, a przybywający do miasta Polacy zmuszeni byli do osuwania obcej dla nich przestrzeni. Szacuje się, że w wyniku walk o miasto zniszczeniu uległo blisko 30% zabudowy, z czego samo tylko centrum zniszczone było w 50%². Mimo że historia Oławy cieszy się sporym zainteresowaniem badaczy, a wątki powojenne zostały już sumiennie omówione w literaturze przedmiotu, to nadal nie zdołano wyczerpująco zbadać wielu aspektów życia codziennego³. Wspomniane studia z powodzeniem opisują pierwsze dramatyczne dni na tym terenie i proces formowania się polskiej administracji, warto zatem wykorzystać opracowane przez badaczy fundamenty i na ich podstawie proponować nowe koncepcje analityczne.

Na wstępie wyjaśnić należy kilka podstawowych zagadnień teoretycznych, bez których badanie tytułowego problemu byłoby oderwane, a nawet sprzeczne z obecnym stanem wiedzy. Analizując pierwsze powojenne lata w powiecie oławskim, zdecydowałem się wykorzystać popularny w humanistyce termin „osuwanie”, który jest sformułowaniem stosunkowo nowym i nadal ewoluującym. Beata Halicka w pracy poświęconej kulturowemu osuwaniu Nadodrza przywołuje badania Thomasa Serriera, w których proces ten podzielony został na kulturowe osuwanie przestrzeni poprzez zawłaszczanie wyłączone lub wyłączające oraz osuwanie włączające lub akceptujące. Druga kategoria dzieli się natomiast na osuwanie zarządzające i twórcze⁴. Jak zauważa Joanna

¹ W. Gorazd, *Moje pierwsze dni na ziemi oławskiej*, w: *Stacja życia – Oława. Pożegnania i nowy początek. Lebensstation Ohlau. Abschied und Neubeginn*, red. J. Witkowski, Oława 2007, s. 61. Zob. T. Gałwiazek, *Urząd bezpieczeństwa w Oławie 1945–1956*, Wrocław 2012, s. 18–19.

² F. Kusiak, *Początki państwowości polskiej po II wojnie światowej*, w: *Oława. Zarys monografii miasta*, red. K. Matwijowski, Wrocław–Oława 2004, s. 226; T. Gałwiazek, *Kształtowanie się polskiej administracji w powiecie oławskim w latach 1945–1947*, w: *800 lat historii Oławy. Studia i materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Oławie 12–13 marca 2009 r.*, red. T. Gałwiazek, Wrocław 2010, s. 164.

³ Nie ograniczając się do jedynie do pojedynczych prac w monografiach, przywołuję prace zbiorowe skupiające się na historii Oławy lub opisujące najważniejsze zagadnienia związane z miastem: *Studia z dziejów Oławy*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1985; *Studia i materiały z dziejów Oławy*, red. idem, Wrocław 1987; *Ludzie Oławy. Studia, szkice i materiały*, red. idem, Wrocław 1992; *Studia z przeszłości Oławy*, red. idem, Wrocław 1994; także wspomniane: *Oława. Zarys monografii...* oraz *800 lat historii Oławy...*; A. Diakowski, *Oławska oświata w latach 1945–2005*, Oława 2009; T. Gałwiazek, *Urząd bezpieczeństwa...*; J. Witkowski, *Oława na starych i nowych fotografiach. Ohlau auf den alten und neuen Fotografien*, Oława 2014.

⁴ B. Halicka, *Polski Dziki Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe osuwanie Nadodrza 1945–1948*, Kraków 2015, s. 236–237.

Nowosielska-Sobel, w okresie „pionierskim” (1945–1946) oswajanie akceptujące występowało na Dolnym Śląsku na równi z wywłaszczaniem kulturowym⁵. Oswajanie krajobrazu kulturowego definiuję za Zbigniewem Mazurem jako „spoufalanie” się społeczeństwa polskiego z krajobrazem naturalnym ziem nowo nabytych” i traktuję jako węzłowe zagadnienie w tej pracy⁶. Zgadzam się także z określeniem, że jest to „skomplikowany proces kreowania wizji o Ziemiach Zachodnich”⁷. Wyróżniam tym samym charakterystyczne zjawiska zachodzące w drugiej połowie lat czterdziestych XX w.: publikowanie przewodników, prac upowszechniających baśnie i legendy, wydawanie literatury, poezji i pocztówek, a także organizowanie świąt, uroczystości państwowych, kościelnych, świeckich i jubileuszy⁸. Wszystkie te działania koncentrowały się wokół prób legitymizacji władzy komunistycznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz na poszukiwaniu „kamieni, które mówiły po polsku”. W niniejszym artykule – uwzględniając pracę Małgorzaty Praczyk – zwracam również uwagę na przyrodę, którą nierzadko także należało oswoić (udomowić)⁹.

Osobne zagadnienie tworzy oswajanie historyzujące, które jest łagodniejszą formą oswajania włączającego. Jego charakter trafnie tłumaczy Beata Halicka: „polega ono na projekcji danych procesów narodowych do ich zarania oraz poszukiwaniu legitymizacji w odpowiedniej narracji historii. W rezultacie powstają antagonistyczne narracje, a wrogie stosunki wzmacniane są przy pomocy argumentacji historycznej”¹⁰. W kontekście Ziemi Zachodnich i Północnych było to widoczne np. w wydawanych po wojnie przewodnikach, które, jak wcześniej podkreśliłem, są składową częścią oswajania krajobrazu kulturowego na tym terenie¹¹. Przy opisywaniu tego zjawiska należy pamiętać, że omawiany proces był koniecznością, bez której osadnicy nie byłiby w stanie

⁵ J. Nowosielska-Sobel, „*Moment dotknięcia*”. *Obcość w doświadczeniu jednostek i grup w realiach osadniczych wsi Dolnego Śląska (1945–1946)*, w: *Konflikt, stabilizacja, asymilacja? Konsekwencje migracji w życiu mieszkańców Dolnego Śląska po 1945 roku. Ujęcie komparatystyczne*, red. M. Gibiec i in., Wrocław 2022, s. 155.

⁶ J. Nowosielska-Sobel, „*Oswajanie krajobrazu*” na Dolnym Śląsku w drugiej połowie lat 40. XX w., w: *Ziemie Zachodnie – historia i perspektywy*, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Wrocław 2011, s. 48.

⁷ P. Banaś, *Oswajanie Ziemi Odzyskanych. Dolny Śląsk na pocztówkach pierwszej powojennej dekady*, Warszawa 2009.

⁸ J. Nowosielska-Sobel, „*Oswajanie krajobrazu*” na Dolnym Śląsku..., s. 51–60.

⁹ M. Praczyk, *Pamięć środowiskowa we wspomnieniach osadników na „Ziemiach Odzyskanych”*, Poznań 2018.

¹⁰ B. Halicka, *Polski Dzik Zachód...*, s. 237.

¹¹ K. Rosner-Leszczyński, K. Bekieszczyk, *Gotyk w służbie oficjalnej narracji o Ziemiach Zachodnich? Przewodnik po zabytkach Wrocławia z informatorem w kontekście architektonicznych uwarunkowań Wrocławia w latach 40. XX w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2021, t. LXXVI, nr 1, s. 87. O przewodnikach szerzej: E. Dawidejt-Drobiek, W. Drobiek, *Oswajanie krajobrazu i pamięć kulturowa w przewodnikach turystycznych po tak zwanych Ziemiach Odzyskanych*, „Prace Kulturoznawcze” 2015, nr 17, s. 101–112.

przełamać poczucia tymczasowości i wyobcowania. W tym kontekście ważna jest adaptacja kulturowa, czyli ponowne nawiązywanie relacji społecznych i budowa stosunku do zastanej przestrzeni, którą można podzielić na endogenną (motywacja indywidualna) lub egzogenną (wpływy zewnętrzne)¹². Dla „Ziem Odzyskanych”, a w przypadku niniejszego tekstu – dla Oławy, adaptacja endogenna będzie zbiorem zachowań i wydarzeń inicjowanych przez członków społeczności, które mają na celu dostosowanie własnej kultury do funkcjonowania w nowej rzeczywistości. O adaptacji egzogennej możemy mówić, gdy zmiany wywoływane będą przez ingerencję władz centralnych¹³. Reasumując, na potrzeby artykułu „oswajanie” definiuję jako proces kreowania wizji o powiecie oławskim przy wykorzystaniu wszystkich dostępnych metod przez ludność przybywającą na te tereny. Dla pogłębienia optyki analizuję także wybrane działania podejmowane przez władze, których celem było uczynienie z Oławy bardziej przyjaznego miejsca do życia. W pracy stosuję także synonimiczne określenia, które zawarłem w tytule: udomawianie oraz adaptacja. Dostrzegając niewielkie różnice pojęciowe (adaptację traktuję jako przystosowywanie się do zastanej rzeczywistości, w momencie gdy udomawianie jest dla mnie bardziej skomplikowanym procesem o charakterze twórczym), traktuję te słowa – w miarę możliwości – synonimicznie, dopasowując je każdorazowo do charakteru analizy.

Nieprzypadkowo analizie poddałem powiat oławski. Dla tego terenu zachowało się niewiele źródeł pozwalających uchwycić stosunek nowo przybyłych do oswajanego terenu. Mimo to Oława jest niezwykle ciekawym przykładem miasta prowincjonalnego, które pełniło rolę centrum powiatu, a zarazem było „na uboczu” województwa. Taki charakter opisywanego terenu wydaje się niezwykle ciekawy, ponieważ zaproponowana analiza stoi w zawieszeniu między metropolią a wsią. Dotychczas na temat osvajania Dolnego Śląska lub szerzej – Ziem Zachodnich i Północnych napisano stosunkowo dużo, skupiając się także na analizie poszczególnych powiatów i rejonów o dużej atrakcyjności turystycznej¹⁴. Procesy związane z adaptacją, oswojeniem przestrzeni i udomawianiem były i nadal pozostają niezwykle interesującymi kategoriami interpretacyjnymi. Spośród olbrzymiej literatury przedmiotu poświęconej tej tematyce warto wspomnieć o pracach takich autorów jak

¹² B. Halicka, *Kulturowe osvajanie przestrzeni*, w: *Studia nad granicami i pograniczami. Leksykon*, red. E. Opiłowska i in., Warszawa 2020, s. 184.

¹³ Ibidem, s. 184–185.

¹⁴ Zob. np. J. Nowosielska-Sobel, „Na barkach nieśli krajobraz” – z problemów osvajania zastanej przez osadników przestrzeni na przykładzie powiatu jeleniogórskiego drugiej połowy lat 40., w: *Trudne dziedzictwo. Tradycje dawnych i obecnych mieszkańców Dolnego Śląska*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2006, s. 108–126; M. Hartwich, *Szczyt symboliki. Zabudowa Śnieżki w kontekście kulturowego osvajania krajobrazu po 1945 r.*, „Opera Corcontica” 2009, nr 46, s. 7–17; idem, *Das schlesische Riesengebirge. Die Polonisierung einer Landschaft nach 1945*, Köln 2012.

Kamila Gieba¹⁵, Jan Musekamp¹⁶, Kinga Siewior¹⁷, Gregor Thum¹⁸, Robert Traba¹⁹, Halina Tumolska²⁰, a także o starszych opracowaniach, chociażby tych, które wyszły spod pióra Jacka Kolbuszewskiego²¹. Grono badaczy, którzy w znaczący sposób przyczynili się do rozwoju tych pojęć, jest jednak znacznie większe. Również refleksja nad „Ziemiemi Odzyskanymi” od dziesięcioleci cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem, czego dowodem może być opublikowana w 2022 r. monografia *Region czy regiony*, stanowiąca podsumowanie dotychczasowych badań²².

Badacze dziejów Oławy, mimo że wykorzystywali w swoich pracach relacje pierwszych osadników, to najczęściej ograniczali się do tych, które zostały wydane drukiem. Te, które nie zostały opublikowane, są niekiedy wykorzystywane, ale pozostają w cieniu. Warto zatem przyjrzeć się im bliżej. W październiku 1974 r. Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Oławie ogłosiła konkurs pamiętnikarski pt. „Moje pierwsze dni na ziemi oławskiej”. Asumptem do jego organizacji było 30-lecie Dolnego Śląska w granicach państwa polskiego. Prace można było przysyłać do 28 lutego 1975 r.²³ W konkursie

¹⁵ K. Gieba, *Realizacja mitu piastowskiego w zbiorze baśni, legend i podań o Ziemi Lubuskiej „Złota dzida Bolesława”*, w: *Miejsce i tożsamość. Literatura lubuska w perspektywie poetyki przestrzeni i antropologii*, red. M. Mikołajczak, współudz. K. Gieba, M. Sobczak, Zielona Góra 2013, s. 45–54; eadem, *Między osuwaniem a swojskością. Ziemia Zachodnie w opowiadaniach Zygmunta Trziszki*, „Studia Elckie” 2015, t. XVII, nr 1/4, s. 359–367; eadem, *Lubuska literatura osadnicza jako narracja założycielska regionu*, Kraków 2018.

¹⁶ J. Musekamp, *Między Stettinem a Szczecinem. Metamorfozy miasta od 1945 do 2005*, przeł. J. Dąbrowski, Poznań 2013.

¹⁷ K. Siewior, *Wielkie poruszenie. Pojałtańskie narracje migracyjne w kulturze polskiej*, Warszawa 2018; eadem, *Ziemia Odzyskana – od geografii wyobrażonej do negatywnego mnetotoposu (prolegomena)*, w: „*Ziemia Odzyskana*”. W poszukiwaniu nowych narracji, red. E. Kledzik, M. Michalski, M. Praczyk, Poznań 2018, s. 63–98.

¹⁸ G. Thum, *Obce miasto. Wrocław 1945 i potem*, przeł. M. Ślabicka, Wrocław 2014.

¹⁹ Np. R. Traba, *Archipelagi miejsc odzyskiwanych*, „Borussia. Kultura – historia – literatura” 2016, nr 58, s. 96–101; R. Traba, R. Żytyniec, *Ziemia Odzyskana/utracony Heimat. Ludzkie dramaty i koniunktury polityczne*, w: *Wyobrażenia przeszłości. Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, red. R. Traba, H.H. Hahn, współpr. M. Górny, K. Kończal, Warszawa 2017, s. 237–259.

²⁰ H. Tumolska, *Mitologia Kresów Zachodnich w pamiętnikarstwie i beletrystyce polskiej (1945–2000)*. (Szkice do dziejów kultury pogranicza), Toruń 2007.

²¹ J. Kolbuszewski, *Oswajanie krajobrazu. Z problematyki integracji kulturowej na Ziemiach Odzyskanych*, w: *Symbolika regionów. Studia etnologiczno-folklorystyczne*, red. D. Simionides, Opole 1988, s. 67–82.

²² *Region czy regiony? Ziemia Zachodnie i Północne 1945–1989*, red. W. Kucharski i in., Wrocław 2022.

²³ W skład komisji oceniającej weszli: Antoni Migala – zastępca naczelnika powiatu w Oławie, Anna Guzowska – zastępczyni dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, Tadeusz Zasadny – redaktor „Gazety Robotniczej”, Edward Bykowski – redaktor „Głosu Jelcza” oraz Wiktoria Kamińska – dyrektorka Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oławie.

wzięły udział zaledwie 23 osoby, a zważywszy na sporą liczbę mieszkańców zamieszkujących wspomniany powiat (w 1973 r. było to 59 700 osób²⁴), nie jest to imponująca liczba. Pierwsze miejsce zajęli Anna i Tadeusz Notzowie z Oławy, otrzymując tym samym nagrodę główną w wysokości 3 tys. zł. Wszyscy uczestnicy – w zależności od lokaty – uzyskali nagrody pieniężne lub książkowe²⁵. Pamiętniki przesłane na wspomniany konkurs przechowywane są obecnie w Dziale Dokumentów Życia Społecznego Miejskiej i Powiatowej Biblioteki w Oławie. Stanowią one *gros* przeanalizowanych w artykule relacji²⁶. Forma, w jakiej zostały sporządzone jest różna, a same teksty najczęściej na kilku, kilkunastu stronach w lakoniczny sposób informują o wybranych wydarzeniach z powojennej historii Oławy i okolic. Lukę, która może wynikać z niewielkiej bazy źródłowej, starałem się zapłacić relacjami drukowanymi w lokalnej prasie oraz tymi, które zostały wydane w formie osobnych publikacji. Zgadzam się w tym miejscu z poglądem Barbary Techmańskiej, która uważa, że krytyka źródeł wymuszonych, powstających w czasach PRL, oraz ich zestawienie z literaturą przedmiotu, pozwalają na „w miarę obiektywny obraz «nowego» miejsca osiedlenia”²⁷. Warto w tym miejscu zauważyć, że pamiętniki przesyłane na konkursy o zasięgu lokalnym zwracają uwagę naukowców, bowiem podobną analizę, ale dla znajdującej się nieopodal Oleśnicy, przeprowadziła w 2015 r. badaczka Anna Kurpiel²⁸.

*

Po zakończeniu wojny w nowo formowanych społecznościach lokalnych szybko zauważalne były antagonizmy na tle determinacji osadniczej. Widać je np. w relacji przybyłego w 1945 r. do Oławy Lecha Juszczyka, który wspominał: „jedną z bardzo istotnych spraw była integracja ludności Oławy. [...] rozmowy nieznanym zawsze zaczynały się od pytań o pochodzenie: ze wschodu, czy centralnej polski [sic]? Te dwie grupy nie zwalczały się oficjalnie, ale przez długi czas po wojnie dało się wyczuwać na tym tle antagonizmy wśród sąsiadów lub w miejscach pracy”²⁹. Jak twierdzi Beata Halicka, Kresowianie przybywający na „Ziemie Odzyskane” cechowali się zazwyczaj wyższym

²⁴ *Rocznik Statystyczny Województwa Wrocławskiego 1974*, R. XIII, red. J. Kaleta i in., Wrocław 1974, s. 110.

²⁵ Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Oławie (dalej: PMBPO), Dział Dokumentów Życia Społecznego (dalej: DDŹS), IV–9, 487/12, s. 1–2.

²⁶ Na temat analizy pamiętników konkursowych przez pryzmat badań nad przestrzenią zastaną i związane z tym problemy zob. M. Praczyk, op. cit., s. 93–124.

²⁷ B. Techmańska, *Ziemie Odzyskane oczami dziecka z Kresów*, w: *Spojrzenia nie tylko na wschód. Od Dolnego Śląska po Syberię. XX wiek w historii, historiografii i naukach pomocniczych. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Ciesielskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. G. Hryciuk, M. Ruchniewicz, A. Srebrakowski, Toruń 2019, s. 315. Zob. także: B. Halicka, *Polski Dzik Zachód...*, s. 33–50.

²⁸ A. Kurpiel, *Pamiętniki pierwszych oleśniczan*, „Miscellanea Oleśnickie” 2015, nr 1, s. 17–27.

²⁹ L. Juszczyk, *Na robotach u Schulzów*, w: *Stacja życia – Oława...*, s. 86.

poziomem patriotyzmu, poczuciem wyższości oraz silniejszym przywiązaniem do Kościoła katolickiego niż Polacy z „centrum”³⁰. Biorąca udział w konkursie pamiątkarskim Stanisława Grzesiak podkreślała, że „były różnice między ludnością w mowie i w zwyczajach, ale się wszystko z biegiem czasu unormowało”³¹. Ten charakterystyczny powojenny amalgamat dobrze uwidacznia się w wypowiedzi Anny Danilewicz, która opisywała powojenne dożynki w powiecie oławskim: „na Bukowinie nie było tego zwyczaju, a samo słowo «dożynki» nie było nam znane. Kojarzyło się z dorzynaniem kogoś”³². Pomimo istotnych różnic kulturowych, w obliczu zetknięcia z obcym krajobrazem kulturowym wszyscy przybysze stanęli przed podobnym zadaniem – udomowienia go.

Bolesław Bobecki, opisując Oławę, wspominał: „miasto [...] położone jest bardzo blisko stolicy Dolnego Śląska, Wrocławia. Nieprzyjemne wrażenie robiło tylko zniszczenie niektórych fragmentów miasta. Ludności niemieckiej było dużo a naszych osiedleńców spotykało się jeszcze w lipcu bardzo rzadko”³³. 30 kwietnia 1945 r. do Oławy przybyła polska grupa administracyjna ze wspomnianym wcześniej Władysławem Gorazdem na czele³⁴. Nowy pełnomocnik rządu już następnego dnia wygłosił płomienną przemowę, której towarzyszyło wywieszenie biało-czerwonej flagi – symbolu „powrotu miasta do Macierzy” – oraz odśpiewanie hymnu państwowego³⁵. Do miasta przybywali Polacy, zarówno ci, którzy wracali z robót przymusowych, jak i osadnicy z terenów centralnych i wschodnich. Znamienna jest relacja jednej z robotnic przymusowych, która podczas II wojny światowej pracowała na terenie powiatu oławskiego. Po zakończeniu działań zbrojnych uznała, że Oława jest jej ojczyzną, pisząc po wojnie: „skoro Polska tu – tu wracamy”³⁶. Powrót na te tereny po zakończeniu wojny nie był jednak bezproblemowy. To, co przed wojną było niemieckie, obce i kojarzone z niekiedy niewolniczą pracą przymusową, zostało bardzo szybko „umojone”. Niestabilna granica państwa okazała się nie być przeszkodą, co więcej – przyłączenie tych terenów oraz ich wcześniejsze próby udomowienia w czasie pracy przymusowej wpłynęły na ostateczną decyzję osadniczką.

Warto w tym miejscu pochylić się nad „momentem dotknięcia”, który określić można jako: „stosunkowo krótki odcinek czasu ograniczony zaledwie do kilku godzin, maksymalnie kilku dni, ale w formie «pierwszego wrażenia» bardzo emocjonalny”³⁷. „Moment dotknięcia” w przypadku Oławy

³⁰ B. Halicka, *Polski Dziki Zachód...*, s. 344.

³¹ PMBPO, DDŻS, IV–9, 485/12, s. 3.

³² A. Danilewicz, *Z rumuńskiej Bukowiny na Dolny Śląsk. Krótka opowieść z długiego życia*, Kraków 2004, s. 172.

³³ B. Bobecki, *Z pułkiem artylerii do Oławy*, w: *Trudne dni (Dolny Śląsk 1945 r. we wspomnieniach pionierów)*, t. 3, red. M. Markowski, Wrocław 1962, s. 252.

³⁴ F. Kusiak, op. cit., s. 226; T. Gałwiaczek, *Kształtowanie się polskiej administracji...*, s. 165–166.

³⁵ W. Gorazd, op. cit., s. 60–61.

³⁶ PMBPO, DDŻS, IV–9, 485/12, s. 3.

³⁷ J. Nowosielska-Sobel, *„Moment dotknięcia”...*, s. 154.

uwidacznia się np. w gloryfikacji symboli narodowych. Jeśli wierzyć słowom Gorazda, 10 maja 1945 r. przybyli do miasta robotnicy przymusowi i zobaczywszy polską flagę mieli paść na kolana i płakać na środku ulicy³⁸. Flaga wywieszona na maszcie była także widocznym punktem orientacyjnym dla ludności polskiej, jej rolę mogą metaforycznie porównać do „latarni morskiej”³⁹. Symbolika narodowa odegrała ważną rolę także później, chociażby w czasie pierwszych dożynek powiatowych, które odbywały się w Oławie. Mieszkanka okolicznych Wójcic miała wówczas przygotować orla zrobionego z kartonu oraz białej i żółtej fasoli. Symbol ten „wzbudzał ogólny zachwyt, a przy tym radość wielką, że nie musimy już ukrywać się z godłem naszego Państwa”⁴⁰. Podczas pierwszego, „pionierskiego” zebrania sołtysów w oławskim ratuszu odśpiewano *Rotę* – „sołtysi śpiewali, aż się echo rozchodziło po pustych jeszcze salach”⁴¹. Przypomnieć należy, że wspomniana pieśń cieszyła się dużym uznaniem w powojennej Polsce. Andrzej Romanowski pisze wręcz o „kulcie *Roty*”, która śpiewana była na każdym wiecu w 1945 r.⁴² Istotnie, pieśń na dobre wpisała się w krajobraz Oławy – była obowiązkowym punktem na wiecach manifestacyjnych oraz wyborczych, a także podczas rocznicy „wyzwolenia” miasta⁴³. Ten charakterystyczny model świętowania wiąże się z pookupacyjnym zapotrzebowaniem na manifestację polskości, która pełniła rolę społecznego spoiwa. Najprawdopodobniej *Rota* utrwałała i budowała więzi między niezintegrowanymi mieszkańcami Oławy, mimo że komuniści chętnie wykorzystywali tego typu symbolikę w sposób propagandowy⁴⁴. Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że pieśń wyraźnie klasyfikowała Niemców jako wrogów („Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz”), co szczególnie mocno oddziaływało na pierwszych osadników przybywających do Oławy. Byli oni bowiem mniejszością, która postrzegała obecnych w mieście Niemców jako obcych.

Pomimo że Oława i jej okolice określane były idyllicznie przez propagandę jako jeden z powiatów rekomendowanych do osiedlenia⁴⁵, przybywający do miasta Polacy podchodzili do tych rejonów nieufnie oraz czuli wyobcowanie

³⁸ PMBPO, DDŹS, IV–9, 491/12, s. 2.

³⁹ W. Gorazd, op. cit., s. 66.

⁴⁰ Nie jest jasne, czy orzeł został zaprezentowany w Oławie z uwagi na niesprzyjającą pogodę, PMBPO, DDŹS, „Moje pierwsze dni na ziemi oławskiej” [relacja Anny Notzt], mps, s. 4. Ponadto, zob. A. Danilewicz, op. cit., s. 172.

⁴¹ PMBPO, DDŹS, IV–9, 485/12, s. 3.

⁴² A. Romanowski, „*Rota*” – *pieśń niepodległości. Powstanie – przemiany – funkcja społeczna*, „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1987, R. LXXVIII, z. 2, s. 259–260.

⁴³ „Pionier”, 24 I 1946, nr 20 (124); „Pionier”, 1 II 1946, nr 27 (131); „Pionier”, 18 IV 1946, nr 92 (196).

⁴⁴ P. Oseka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce lat 1944–1956*, Warszawa 2007, s. 43.

⁴⁵ G. Hryciuk, „*Obraz Dolnego Śląska imponujący i olśniewający*”. *Wizja Dolnego Śląska w latach 1944–1946 wśród Polaków na Kresach Wschodnich*, w: *Trudne dziedzictwo...*, s. 98.

i strach wynikający z nieznamości tych terenów. Powszechne było poczucie tymczasowości, wiele osób nie wierzyło, że pozostanie tu na dłużej. Dla przykładu Anna Jasińska wspominała: „mieliśmy nadzieję, że za rok wrócimy do naszych stron [...]. Nie wierzyliśmy w to, że tutaj zostaniemy, ale trzeba było się osiedlić”⁴⁶. Niektórzy „nawet nie rozpakowywali swojego dobytku”⁴⁷. Podobnie myśleli pozostający w Oławie Niemcy, którzy liczyli na powrót członków rodzin i opuszczenie miasta przez Polaków⁴⁸. Przyjeżdżający na teren powiatu Polacy trzymali się w grupach, ponieważ obawiali się obcego kulturowo i geograficznie krajobrazu⁴⁹. Grupowano się zarówno w mniejszej skali – np. poprzez wspólne zasiedlanie dużych, wielorodzinnych domów, ale i w skali powiatowej – dla przykładu mieszkańcy Iwanówki (wieś w dawnym województwie tarnopolskim) najchętniej osiedlali się w Jelczu⁵⁰, a Puźniczanie (Puźniki – wieś w dawnym województwie tarnopolskim) zasiedlili Ratowice (ob. gmina Czernica). Niewątpliwie miało to związek z zasadą nierozdzielania lokalnych społeczności. Część osadników sądziła, że zostali wywiezieni w głąb Niemiec, dlatego bali się wysiadać na stacji. Interwencję podejmowali wówczas żołnierze Armii Czerwonej i siłowo wyprowadzali ich z pociągu. Mimo że na stacji kolejowej wciąż widniały napisy w języku niemieckim, wątpię, aby były one przeszkodą w procesie udomawiania. Zasadne wydaje się raczej stwierdzenie, że największą obcość wywoływała ogólna zmiana otoczenia, a nie poszczególne jego elementy⁵¹. Zresztą wbrew obiegowej opinii zacieranie niemieckich napisów nie było priorytetem dla przybyłych zaraz po wojnie osadników. Ich potrzeby koncentrowały się bowiem na kwestiach związanych z bezpieczeństwem, ogrzewaniem czy wyżywieniem⁵². W dwóch relacjach pojawia się informacja o Niemce, która miała grozić osadnikom polskim, że zatruje im wodę pitną⁵³. Pozostając w temacie strachu, uwidocznił się on także w momencie zetknięcia ze znajdującymi się na terenie powiatu pozostałościami obozów⁵⁴. Temat stosunku do tego typu miejsc na analizowanym obszarze jest zagadnieniem

⁴⁶ P. Turek, *Pierwsi oławianie – Anna Jasińska*, „Gazeta Powiatowa – Wiadomości Oławskie” 2011, nr 9, s. 6.

⁴⁷ Idem, *Pierwsi oławianie – Michał Tyczyński*, „Gazeta Powiatowa – Wiadomości Oławskie” 2011, nr 15, s. 22.

⁴⁸ Idem, *Stanisław Sokołowski – harcerz od zawsze*, „Gazeta Powiatowa – Wiadomości Oławskie” 2011, nr 36, s. 38.

⁴⁹ PMBPO, DDŹS, IV–9, 479/12, s. 1.

⁵⁰ PMBPO, DDŹS, IV–9, 475/12, s. 2.

⁵¹ O tej problematyce zob. K. Ćwiek-Rogalska, *Ghostly Presences. Heritage, Ruination and Fixing the National Landscape in Pomerania after 1945*, „Heritage & Society” 2022, nr 15 (2), s. 140–162.

⁵² Tak wynika z badań dotyczących Pomorza: J. Musekamp, op. cit., s. 162–163.

⁵³ PMBPO, DDŹS, IV–9, 470/12, s. 1; ibidem, 476/12, s. 1. Warto zaznaczyć, że autorki wspomnień były sąsiadkami, a tekst obu wspomnień jest w wielu miejscach podobny. Z tego względu podaję w wątpliwość wiarygodność tego fragmentu.

⁵⁴ PMBPO, DDŹS, IV–9, 475/12, s. 1–2.

szerokim, wymagającym podjęcia osobnego studium. Zaznaczyć należy jedynie, że strach przed barakami obozowymi artykułowany jest w licznych relacjach konkursowych, do czego wróć jeszcze w końcowej części pracy. Obawa przed ludnością niemiecką zmniejszała się wraz z postępującym procesem oswajania. Nie bez znaczenia dla poczucia bezpieczeństwa pozostawały także inne czynniki, np. nowo organizowane posterunki Milicji Obywatelskiej⁵⁵.

Część osób przybyła do Oławy za ks. Franciszkiem Kutrowskim, który we wspomnieniach określany jest mianem „drogowskazu”⁵⁶. Niewątpliwie nie chodzi tu wyłącznie o wskazywanie drogi duchowej, ale o to, że jedną z najważniejszych ról duchownych była integracja przybyłej ludności i pomoc w procesach adaptacyjnych zastanej przestrzeni przyrodniczej oraz kulturowej. Do Oławy, prawdopodobnie dzięki interwencji ks. Tadeusza Pilawskiego, trafił Obraz Matki Bożej Pocieszenia, uratowany przed spalaniem kościoła w Witkowie Nowym (wieś w dawnym województwie tarnopolskim)⁵⁷. Otaczano go wielką czcią, a kresowe pochodzenie obrazu stanowiło ważny element udomawiania przestrzeni (w tym sakralnej). Przenoszenie wyposażenia świątyń i przedmiotów kultu, nierzadko kosztem majątku osobistego, było charakterystyczną postawą przesiedleńców z Kresów Wschodnich⁵⁸. Badaczka Marta Cichocka, opisując rolę Kościoła katolickiego w adaptacji osadników przybywających na teren Pomorza Zachodniego, słusznie konstatuje, że dla części z nich zarówno obecność kapłana, jak i sam kult religijny należały do najważniejszych powojennych potrzeb. Na przeciwnym biegunie stali ci osadnicy, u których okropieństwo wojny i natłok przyziemnych spraw związanych z procesami osadniczymi wywołał stagnację duchową i zubożenie religijne⁵⁹. Na podstawie przeanalizowanych pamiętników stwierdzić można, że na terenie powiatu oławskiego zdecydowanie dominował pierwszy z wymienionych przez badaczkę typów zachowań.

Uwagę osadników przykuwały elementy fauny i flory. W Oławie skarżono się na plagę szczurów, które były dokuczliwe zwłaszcza nocą⁶⁰. Sprawa musiała być poważna, ponieważ podjęto zdecydowane kroki deratyzacyjne⁶¹.

⁵⁵ PMBPO, DDŹS, IV–9, 479/12, s. 1.

⁵⁶ P. Turek, *Pierwsi oławianie – Zofia i Jan Żydowscy*, „Gazeta Powiatowa – Wiadomości Oławskie” 2011, nr 3, s. 5.

⁵⁷ R. Ukleja, *Sanktuaria i miejsca kultu Matki Bożej Pocieszenia*, Warszawa 2007, s. 62–63.

⁵⁸ B. Giemza, *Rola trzebnickiego Sanktuarium św. Jadwigi w integracji mieszkańców Dolnego Śląska w latach 1945–1951*, w: *Rola Kościoła katolickiego w organizowaniu życia polskiego na Dolnym Śląsku w latach 1945–1951*, red. G. Sokołowski, Wrocław 2020, s. 84. Zob. B. Halicka, *Polski Dzik Zachód...*, s. 344.

⁵⁹ M. Cichocka, *Kościół rzymskokatolicki w procesach integracyjnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Warszawa 2018, s. 121–135.

⁶⁰ P. Turek, *Pierwsi oławianie – Barbara Krawców*, kserokopia artykułu z „Gazety Powiatowej – Wiadomości Oławskie” przechowywana w: PMBPO, DDŹS, IV–9, Historia mówiona, b.pag.

⁶¹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APWr), Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Oławie (dalej: ZMiMRN), sygn. 7/1, b.pag.

W tym czasie gryzonie dręczyły mieszkańców wszystkich większych miast, ale i wsi, dla których były one szczególnie dużym zagrożeniem. Obecność szczurów (duża uciążliwość w miastach) oraz myszy (duża uciążliwość na wsi) jest elementem charakterystycznym dla pierwszych powojennych wspomnień osadniczych z terenów Ziemi Zachodnich i Północnych. Zgodnie z przyjętą przez Małgorzatę Praczyk kategoryzacją można mówić w tym wypadku o pełnieniu przez przyrodę „funkcji uciążliwości”, która była typowa dla okresu postabilizacyjnego (po początkowym oswojeniu najbliższej przestrzeni)⁶². We wspomnieniach pojawiają się także krowy żywicielki, które najczęściej były własnością rodzin „zza Buga”. Był to charakterystyczny element poróżniający społeczność „centralną” i „wschodnią”, szczególnie w kontekście panującego po wojnie niedostatku.

Dużą wagę zwracano na krajobraz przyrodniczy, który należało oswoić. Ziemia oławska miała być „zarośnięta trawami i ostami”⁶³. W kontekście przywołanej już pracy Małgorzaty Praczyk niezwykle cenne okazuje się wspomnienie Janiny Kamińskiej, dla której okoliczny krajobraz sprawiał wrażenie jałowego „szarego piasku”. Porównywała go z utraconą przyrodą, którą opisywała jako „prawdziwy czarnoziem, gdzie roślinność jest bardzo bujna”⁶⁴. Autorka wspomnień podkreślała tęsknotę za Podolem, pisząc: „Woda [w Oławie] również była bez smaku. Wydawało mi się, że kwiaty nawet tak nie pachną jak w rodzinnych stronach”. Przywołane elementy środowiska (lepiej smakująca woda, mocniej pachnące kwiaty) to opisy przyrody utraconej – tej, która znajdowała się w dawnym (w tym przypadku przedwojennym lub wojennym) otoczeniu i nierzadko odtwarzana była w sposób idylliczny⁶⁵. Jednocześnie osadnicy byli rozczarowani „słabą jakością ziem rozciągających się wokół wsi Laskowice”⁶⁶. We wspomnieniach podkreślano brak żywego inwentarza oraz nasion, co znacznie utrudniało adaptację na tych terenach. Również Anastazja Bagińska zwróciła uwagę na problem nieurodaju, pisząc: „wszystko mi się tu nie podobało, wszędzie pełno piasku, co się jadło to piaskiem, który zgrzytał pomiędzy zębami”. Znamienne jest jej wspomnienie o przyrodzie utraconej, pisała wówczas, że kresowe „kwiaty miały wonniejszy zapach niż na Ziemiach Odzyskanych”⁶⁷. Warto w tym miejscu przywołać główne założenia osadnictwa rolnego na tych terenach, które w 1945 r. przedstawili Stanisław Pietkiewicz (geograf i kartograf) i Michał Orlicz (współpracownik naukowy Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych). Apelowali oni, aby osadników „przenosić” w obrębie tej samej strefy klimatycznej, glebowej i krajobrazowej, co miało pozytywnie wpłynąć

⁶² M. Praczyk, op. cit., s. 279–281.

⁶³ PMBPO, DDŻS, IV–9, 485/12, s. 3.

⁶⁴ PMBPO, DDŻS, IV–9, 475/12, s. 3.

⁶⁵ M. Praczyk, op. cit., s. 133, 164.

⁶⁶ PMBPO, DDŻS, IV–9, 469/12, s. 1.

⁶⁷ PMBPO, DDŻS, IV–9, 476/12, s. 2–3.

na aklimatyzację. Było to duże wyzwanie, ponieważ regiony kolonizowane nie były w stanie sprostać wszystkim wymaganiom logistycznym⁶⁸.

Mieszkańcy przybywający na teren powiatu oławskiego starali się udomowić nowy krajobraz poprzez dostrzeganie „śladów polskości” na tych terenach. Funkcję takiego punktu pełnił m.in. Zamek Piastowski w Oławie. Te i inne ślady, jak podkreślała jedna z osadniczek, dodawały „otuchy i chęci do nowego życia” na obcym kulturowo terenie⁶⁹. Mieszkańcy organizowali wycieczki krajoznawcze – zwiedzali nie tylko wcześniej przywołany obiekt w Oławie, ale i ruiny zamku na Odrze w okolicy Jelcza. I tam doszukiwano się na ceglach polskiej symboliki⁷⁰.

Osobne zagadnienie tworzą kwestie onomastyczne. Zygmunt Borecki, Mieczysław Kaczor, Eugeniusz Krzuszewski oraz Henryk Rozenek, wchodząc w spółkę, założyli w mieście pierwszą polską restaurację, która mieściła się w poniemieckim lokalu. Znamienna jest nazwa, którą wybrano – „Olawianka”⁷¹. Niedługo później w Oławie otworzono restaurację „Tarnopolanka”⁷². W przypadku drugiej nazwy uwidacznia się chęć pielęgnowania pamięci o Kresach – to charakterystyczne zjawisko onomastyczne jest szczególnie zauważalne w procesie zmian nazewnictwa miejscowości (tzw. nazwy przeniesione⁷³). „Olawianka” pojawia się także jako nazwa Spółdzielni Budowlano-Instalacyjno-Montażowej, która funkcjonowała w mieście już od 1945 r.⁷⁴ Pierwsze oławskie kino otrzymało nazwę „Odra”. Szyld nawiązywał do przepływającej przez miasto rzeki, ta natomiast była istotnym nośnikiem propagandy komunistycznej pierwszych powojennych lat⁷⁵. Po roku 1945 Odra była fetyszowana, tworząc narrację piastowsko-słowiańską, charakterystyczną zwłaszcza dla opracowań pozanaukowych⁷⁶. W interesującej mnie perspektywie mikrohistorycznej nazwa kina była próbą specyficznego oswojenia mieszkańców z obcą kulturowo przestrzenią poprzez odwołanie do najbardziej charakterystycznej, znajdującej się w centrum powojennej propagandy rzeki na Ziemiach Zachodnich. Do podobnych wniosków dochodzi Magdalena Abraham-Diefenbach, która wspomina o kinach „Piast” oraz

⁶⁸ S. Pietkiewicz, M. Orlicz, *Plan regionalny przesiedlenia osadników rolnych na ziemie odzyskane*, w: *I Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych*, 30.7–1.8.1945 r. z. 3, *Zagadnienia ogólne osadnictwa Ziem Odzyskanych*, Kraków 1945, s. 12–13.

⁶⁹ PMBPO, DDŻS, IV–9, 476/12, s. 3.

⁷⁰ PMBPO, DDŻS, IV–9, 475/12, s. 4.

⁷¹ Wybrano nazwę „Olawianka” z uwagi na nazwę przejściową Oławy – Olawa.

⁷² M. Kaczor, *A jednak tu zostałem*, w: *Stacja życia – Olawa...*, s. 43.

⁷³ M. Choroś, *O pewnym typie nazw przejściowych*, w: *Nazwa dokumentem przeszłości regionu. Tom poświęcony Wielkiemu Profesorowi Stanisławowi Rospondowi*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, W. Kucharski, Wrocław 2010, s. 429.

⁷⁴ APWr, ZMiMRN, sygn. 7/1, b.pag.

⁷⁵ M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005, s. 165.

⁷⁶ G. Strauchold, *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003, s. 287.

„Pionier” na badanym przez siebie obszarze i tłumaczy ich obecność mitem o odwiecznym słowiańskim charakterze tych ziem i powrocie do macierzy⁷⁷.

Bardzo szybko zmianie uległy niemieckie nazwy miejscowości oraz nazwy ulic. W lipcu 1945 r. powołano w tym celu specjalną komisję, która zajęła się nadaniem nowych nazw w Oławie. Wśród 52 przemianowanych ulic zwrócić uwagę należy na te, które stanowią charakterystyczne świadectwo tych wydarzeń. Adolf-Hitlergasse przemiano na ul. Kościuszki, a Herbert-Stanetzkystrasse na ul. Roli-Żymierskiego. Zmiana patrona z 25-letniego bojówkarza SA, który w 1932 r. zginął z rąk członków Komunistycznej Partii Niemiec na marszałka Polski jest dość czytelnym operowaniem na zmieniającym się modelu „bohatera”. Ulicom nadano patronat Bolesława Bieruta, Józefa Stalina czy Rady Narodowej. Ciekawym zabiegiem wydaje się zmiana Oderstrasse na ul. Bolesława Chrobrego. Takie działanie dziwi, bowiem logiczną propozycją byłaby zmiana nazwy na ul. Odrzańską, szczególnie w kontekście wcześniej omówionej roli Odry w powojennej propagandzie komunistycznej. Można założyć, że Bolesław Chrobry, który odegrał równie istotną rolę w tym procesie, z uwagi na swoje dokonania był lepszym kandydatem⁷⁸. Znamienne jest, że Komisja ze względów znanych tylko sobie nie chciała dokonać bezpośredniego tłumaczenia, jednak w przypadku Piastenplatz brak był takich oporów – zaproponowano wówczas nazwę pl. Piastowy⁷⁹. Równie szybko przystąpiono do zmian nazewnictwa wsi w powiecie oławskim. Zwrócić uwagę wypada przykładowo na Seiffersdorf, którą przemianowano na Zabardowice, jednak nazwa przejściowa funkcjonująca zaraz po wojnie to Gorazdów. Wagę podejmowanych działań dobrze obrazują słowa jednego z „pionierów”⁸⁰, który pisał: „ludzie, którzy tu się osiedlili, łatwiej uświadamiali sobie fakt, że mieszkają na starej polskiej ziemi, gdzie przywrócono znów dawne, słowiańskie nazwy wsi i nie czuli się tu tak obco”⁸¹. Jak widać, zmiana nazw w Oławie była kluczowym elementem powojennej rzeczywistości, a jej przebieg często korespondował z intencjami władz centralnych i umacniał procesy legitymizacyjne.

⁷⁷ M. Abraham-Diefenbach, *Pałace i koszary. Kino w podzielonych miastach nad Odrą i Nysą Łużycką 1945–1989*, Wrocław 2015, s. 153.

⁷⁸ M. Zaremba, op. cit., s. 165.

⁷⁹ APWr, ZMiMRN, sygn. 2/19, s. 5.

⁸⁰ Zdecydowałem się umieścić nazwę „pionier” w cudzysłowie z uwag na dystans, który mam do tego sformułowania. Pomijając zakres czasowy związany z poprawnym użyciem tego słowa, dostrzegam, że w obecnym dyskursie naukowym jest ono nadużywane. „Pionierstwo” było chętnie wykorzystywane w powojennej historiografii i literaturze, i pomimo swojej poprawności uważam, że należy wykorzystywać je w sposób świadomy, mając także na uwadze podobieństwo modelu tzw. Ziem Odzyskanych do Dzikiego Zachodu. Szerzej o tym P. Lewandowski, *Model narracji o pionierach. Studium nad podobieństwami pamięci zbiorowych*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5, s. 104–121; J. Rudnicki, *Mit Dzikiego Zachodu w polskich powojennych narracjach prozatorskich o Warmii i Mazurach lat 1945–1989*, „Prace Literaturoznawcze” 2013, nr 1, s. 129–139.

⁸¹ B. Bobecki, op. cit., s. 256.

Jednym z ważnych elementów propagandy i umacniania władzy komunistycznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych były wszelkiego rodzaju uroczystości państwowe. Należy w tym miejscu przytoczyć opinię Barbary Rogowskiej, która słusznie zauważa, że:

Na Dolny Śląsk [...] przybyła ludność mówiąca różnymi gwarami, różniąca się ubiorem, zwyczajami, sposobami gospodarowania, gotowania, stylem życia, wartościami, a nawet kultami świętych. Ludność ta pozbawiona naturalnego oparcia w więzach grupowych, rodzinnych, swojskiej, znanej okolicy (lasy, pola, cmentarz, na którym leżą przodkowie, kościół), społecznie znanego i akceptowanego dorobku życia w obawie przed wysmianiem, odrzuceniem łatwiej rezygnowała z dawnych, tradycyjnych zwyczajów i obrzędów. Bardzo często jedynym elementem łączącym, a należącym do nowej, ale wspólnej już historii, były ośrodki i jednolite, obowiązujące wszystkich obywateli zarządzenia⁸².

Obchody świąt państwowych na tym terenie nie mogą być łączone bezpośrednio z procesem osławiania, ale przyjąć można, że wybrane elementy uroczystości ogólnokrajowych mogły wpłynąć, przynajmniej u części mieszkańców, na proces „wkorzenia” się w obce kulturowo tereny. Do podstawowych elementów należy zaliczyć przywołaną we wcześniejszej części tekstu symbolikę narodową – dobrym przykładem jest Rynek w Oławie, który przy okazji świąt narodowych ozdabiany był biało-czerwonymi flagami. Podczas ważnego dla Polaków święta 3 Maja pochody i defilady zastąpione zostały zawodami sportowymi⁸³. Obchody państwowe nie mogły wpłynąć znacząco na badany proces osławiania, bowiem część mieszkańców naśmiewała się z zorganizowanych przez władzę uroczystości. Nie powinno to być zaskoczeniem, ponieważ opisywane święto było jedną z najbardziej problematycznych dat w komunistycznym kalendarzu. 3 Maja miał być oderwany od upamiętniania uchwalenia Konstytucji, a symbolika narodowa nie miała być eksponowana. Podobnie jak w Oławie, tak i w całej Polsce starano się zastąpić zorganizowane pochody patriotyczne zawodami sportowymi, festynami, seansami filmowymi, a nawet nabożeństwami⁸⁴.

W trakcie kwerendy nie udało mi się znaleźć żadnych pocztówek przedstawiających Oławę w drugiej połowie lat czterdziestych XX w. Ponadto nie dotarłem do przewodników z lat 1945–1949 poświęconych bezpośrednio powiatowi olawskiemu oraz Oławie⁸⁵. Nie jest to zaskakujące, ponieważ tego

⁸² B. Rogowska, *Obchody święta 1 Maja, 3 Maja, Święta Ludowego w Oławie w latach 1945–1948 jako formy teatralizacji życia politycznego na Dolnym Śląsku*, w: *Studia z przeszłości Oławy...*, s. 91.

⁸³ Ibidem, s. 107.

⁸⁴ Z. Mazur, *Obchody świąt i rocznic historycznych na Ziemiach Zachodnich i Północnych (1945–1948)*, w: *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. idem, Poznań 2000, s. 115.

⁸⁵ Kwerenda biblioteczna potwierdzona ustaleniami: F. Czarnecki, *Bibliografia Ziem Zachodnich 1945–1958*, Poznań 1962.

typu forma osławiania krajobrazu jest konstytutywna dla większych miast regionu, rejonów górskich oraz tych o szczególnych walorach turystyczno-przyrodniczych i historycznych⁸⁶. Brak wspomnianych źródeł może świadczyć o niskim zainteresowaniu tą częścią Śląska lub o niewielkiej liczbie elementów, które mogły być poddane osławianiu historyzującemu (takich jak wcześniej przywołany zamek).

Słowa Anastazji Bagińskiej: „Wśród ludzi widać było przygnębienie i wyczuwało się tęsknotę za rodzinnymi stronami”, najlepiej oddają stosunek pierwszych osadników względem powiatu oławskiego⁸⁷. Podsumowując przeprowadzone na potrzeby niniejszego artykułu badania, wyszczególnić należy podstawowe problemy. Nowi mieszkańcy powiatu oławskiego czuli się wyobcowani na wielu płaszczyznach – otoczeni byli ludnością niemiecką, która nie została jeszcze wysiedlona, a w ich otoczeniu znajdowały się przedmioty i budynki kojarzone jednoznacznie z niemieckością. W wielu pamiętnikach wspominano o strachu przed „obcymi”, ten jednak dość szybko minął, zamieniając się (rzadko) w sympatię lub (częściej) w neutralność. Opisywany schemat osławiania polsko-niemieckiego znany jest zarówno z innych regionów Śląska, jak i z pozostałych części Ziemi Zachodnich i Północnych⁸⁸. W kilku relacjach podkreślano obecność terenów poobozowych, które przypominały osadnikom o II wojnie światowej i niewątpliwie były czynnikiem uniemożliwiającym szybkie oswojenie. Tu warto przytoczyć relację przybyłej w 1945 r. w te rejony osadniczki: „widziałam baraki filii obozu Gross-Rosen, karne pomieszczenia i inne urządzenia obozowe. Wszystko to dało mi obraz okrucieństwa Niemców. Przez to jeszcze bardziej zaczęłam się ich bać i jeszcze bardziej znienawidziłam. Jednak zmuszeni byliśmy ciągle stykać się z pozostałymi rodzinami niemieckimi”⁸⁹. „Problem” obozów i ich pozostałości jest cały czas żywy wśród lokalnej społeczności. W 2021 r. jedna z mieszkanek powiatu oławskiego – właścicielka ziemi, na której niegdyś znajdował się tego typu obiekt – tak przedstawiła swoje stanowisko w tej sprawie:

- Gdy kupowała pani te działki, знаła pani ich obozową historię?
- Nie.
- A jak się już pani dowiedziała, to co?
- Nic. A co mam zrobić? Zamknąć wszystko i nie uprawiać?⁹⁰

⁸⁶ Zob. szerzej: P. Sroka, G. Strauchold, *Obraz Dolnego Śląska w przewodnikach i na mapach turystycznych z lat 1945–1956*, w: *Społeczny wymiar turystyki*, red. E. Kościak, Wrocław 2011, s. 327–342.

⁸⁷ PMBPO, DDŹS, IV–9, 476/12, s. 2.

⁸⁸ Jako przykład posłużyć może relacja kobiety z Grobnik (woj. opolskie): „Zrozumieliśmy, że to Niemcy nie są źli, bo to takie ludzie jak my, przez wojnę przeszli to samo”, B. Górnicka-Naszkiewicz, *Pamięć pokoleń. Tradycja kulturowa Kresowian subregionu głubczyckiego*, Wrocław 2018, s. 127.

⁸⁹ PMBPO, DDŹS, IV–9, 470/12, s. 1.

⁹⁰ J. Kamiński, *Pamięć*, w: *Inni. Ludzie powiatu oławskiego*, t. 4, Oława–Radom 2022, s. 235.

W pamiętnikach równie dużo uwagi poświęcano przyrodzie, która okazywała się rozczarowująca i obca. Gleby miały być jałowe, narzekano także na brak zwierząt gospodarskich, które pozostawiono na opuszczanych przez osadników terenach. W udomawianiu pomagał kult religijny oraz spajające społeczność uroczystości i święta o charakterze lokalnym oraz swojskim – jak dożynki.

Reakcje pierwszych osadników na zastany krajobraz powiatu oławskiego były różne. Dokonując analizy znacznej części z nich, udało mi się ustalić, że postawy, które opisane zostały na łamach wspomnień sporządzonych w latach siedemdziesiątych XX w., nie wpisują się w atmosferę normalizacji. Mimo że konkurs przeprowadzony został pięć lat po podpisaniu polsko-niemieckiego układu granicznego, to w sporej liczbie nadesłanych prac Niemcy przedstawiani są jako wrogowie, i uczucia te często idą w parze nie tylko z emocjami towarzyszącymi osadnikom w pierwszych dniach na ziemi oławskiej, ale i podczas sporządzania pamiętnika. Przykłady „optymistycznych” opisów pamiętnikarskich zdają się być przyćmione przez te o nacechowaniu negatywnym⁹¹. Katalog znanych w historiografii zachowań związanych z adaptacją na terenie „Ziem Odzyskanych” z powodzeniem został zestawiony z sytuacją panującą w powiecie oławskim. To, co wyróżnia analizowany region, to przede wszystkim obecność niemieckich obozów, których pozostałości wciąż były trwałym świadectwem wojny jeszcze przez wiele lat i wpływały na lokalny krajobraz.

Należy mieć na uwadze, że poza wyszczególnionymi w bibliografii pozycjami, dla tego terenu nie ukazały się drukiem zbiory wspomnień, które zgromadziłyby szerszą bazę źródłową. Wykorzystanie pamiętników i prasy pozwoliło zatem na nowo spojrzeć na powojenną historię powiatu oławskiego, a wykorzystanie przyjętych przeze mnie kategorii interpretacyjnych wprowadza nowe spojrzenie na opisywaną problematykę. Publikacja nie rości sobie praw do wyczerpania tematu, wręcz przeciwnie – wątki wymagające osobnych studiów zostały przeze mnie podkreślone. Pozostaje wyrazić nadzieję, że artykuł stanie się przyczynkiem do badań regionalnych nad osuwaniem centralnych powiatów Dolnego Śląska, które – z uwagi na swoją „historyczną przeciętność” – umykają optyce naukowej.

Streszczenie

Artykuł przedstawia powojenne metody osuwania i adaptacji przestrzeni powiatu oławskiego na Dolnym Śląsku przez polskich osadników w drugiej połowie lat czterdziestych XX w. Wykorzystując pomijane dotąd źródła oraz literaturę przedmiotu, dokonano analizy procesu „osuwania krajobrazu kulturowego” w kontekście zarówno działań mieszkańców, jak i władz. W tamtym okresie osadnicy zmagali się z licznymi wyzwaniami, m.in. brakiem infrastruktury, poczuciem tymczasowości oraz napięciami wytworzonymi pomiędzy różnymi grupami przyjezdnych.

⁹¹ Zob. szerzej: R. Traba, R. Żytyniec, op. cit.

Proces osławiania obejmował liczne działania, takie jak zmiany nazewnictwa ulic i miejscowości, organizowanie uroczystości państwowych oraz adaptację przestrzeni sakralnej. Istotną rolę w integracji i udomawianiu przestrzeni odegrały symbole narodowe, a także działania Kościoła katolickiego, które wspierały odbudowę więzi społecznych. W pracy szczególną uwagę poświęcono „momentowi dotknięcia” – pierwszemu wrażeniu osadników na nowym terenie oraz czynnikom, które wspierały lub utrudniały adaptację.

Artykuł podkreśla znaczenie doświadczeń codziennych, takich jak zmagania z przyrodą, organizacja życia społecznego i poszukiwanie „śladów polskości” w nowym środowisku. Analiza wspomnień osadników wskazuje na różnorodność postaw wobec zastanego krajobrazu oraz wyzwań związanych z osławianiem tych terenów. Oława jako miasto prowincjonalne stanowi interesujący przykład miejsca, gdzie procesy kulturowej adaptacji zachodziły w zawieszeniu między miastem a wsią.

“We bow down to you, Piast land, and take you in our arms like a mother”. The Appropriation, Domestication, and Adaptation of the Space of the Oława and the Surrounding Area (Lower Silesia) in the Second Half of the 1940s

This article presents the post-war methods of appropriating and adapting the space of the Oława district in Lower Silesia by Polish settlers in the second half of the 1940s. Using hitherto overlooked sources and literature on the subject, it analyses the process of ‘appropriating the cultural landscape’ in the context of both the actions of the inhabitants and the authorities. At that time, settlers struggled with numerous challenges, including a lack of infrastructure, a sense of temporariness, and tensions between different groups of newcomers.

The appropriating process included numerous activities such as renaming streets and villages, organising state ceremonies and adapting sacred spaces. National symbols played an important role in the integration and domestication of space, as did the activities of the Catholic Church, which supported the reconstruction of social ties. The paper pays particular attention to the ‘moment of touch’ – the settlers’ first impression of the new area and the factors that supported or hindered adaptation.

The paper emphasises the importance of everyday experiences, such as the struggle with nature, the organisation of social life and the search for ‘traces of Polishness’ in the new environment. The analysis of the settlers’ memories indicates the diversity of attitudes towards the found landscape and the challenges of taming these areas. Oława, as a provincial town, is an interesting example of a place where cultural adaptation processes took place in suspension between town and country.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Oławie, sygn. 7/1, sygn. 2/19
Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Oławie, Dział Dokumentów Życia Społecznego, IV–9: 469/12, 470/12, 475/12, 476/12, 479/12, 485/12, 491/12

Źródła drukowane

Bobacki B., *Z pułkiem artylerii do Oławy*, w: *Trudne dni (Dolny Śląsk 1945 r. we wspomnieniach pionierów)*, t. 3, red. M. Markowski, Wrocław 1962, s. 252–257.

- Danilewicz A., *Z rumuńskiej Bukowiny na Dolny Śląsk. Krótka opowieść z długiego życia*, Kraków 2004.
- Gorazd W., *Moje pierwsze dni na ziemi oławskiej*, w: *Stacja życia – Oława. Pożegnania i nowy początek. Lebensstation Ohlau. Abschied und Neubeginn*, red. J. Witkowski, Oława 2007, s. 55–74.
- Juszczyk L., *Na robotach u Schulzów*, w: *Stacja życia – Oława. Pożegnania i nowy początek. Lebensstation Ohlau. Abschied und Neubeginn*, red. J. Witkowski, Oława 2007, s. 75–86.
- Kaczor M., *A jednak tu zostałem*, w: *Stacja życia – Oława. Pożegnania i nowy początek. Lebensstation Ohlau. Abschied und Neubeginn*, red. J. Witkowski, Oława 2007, s. 35–44.
- Rocznik Statystyczny Województwa Wrocławskiego 1974*, R. 13, red. J. Kaleta i in., Wrocław 1974.

Prasa

- „Pionier” 1946
- „Gazeta Powiatowa-Wiadomości Oławskie” 2011

Opracowania

- Abraham-Diefenbach M., *Pałace i koszary. Kino w podzielonych miastach nad Odrą i Nysą Łużycką 1945–1989*, Wrocław 2015.
- Banaś P., *Oswajanie Ziem Odzyskanych. Dolny Śląsk na pocztówkach pierwszej powojennej dekady*, Warszawa 2009.
- Choróś M., *O pewnym typie nazw przejściowych*, w: *Nazwa dokumentem przeszłości regionu. Tom poświęcony Wielkiemu Profesorowi Stanisławowi Rospondowi*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, W. Kucharski, Wrocław 2010, s. 427–434.
- Cichocka M., *Kościół rzymskokatolicki w procesach integracyjnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Warszawa 2018.
- Czarnecki F., *Bibliografia Ziem Zachodnich 1945–1958*, Poznań 1962.
- Ćwiek-Rogalska K., *Ghostly Presences. Heritage, Ruination and Fixing the National Landscape in Pomerania after 1945*, „Heritage & Society” 2022, nr 15 (2), s. 140–162.
- Dawidejt-Drobek E., Drobek W., *Oswajanie krajobrazu i pamięć kulturowa w przewodnikach turystycznych po tak zwanych Ziemach Odzyskanych*, „Prace Kulturoznawcze” 2015, nr 17, s. 101–112.
- Diakowski A., *Oławska oświata w latach 1945–2005*, Oława 2009.
- Gałwiazek T., *Kształtowanie się polskiej administracji w powiecie oławskim w latach 1945–1947*, w: *800 lat historii Oławy. Studia i materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Oławie 12–13 marca 2009 r.*, red. T. Gałwiazek, Wrocław 2010, s. 161–184.
- Gałwiazek T., *Urząd bezpieczeństwa w Oławie 1945–1956*, Wrocław 2012.
- Gieba K., *Lubuska literatura osadnicza jako narracja założycielska regionu*, Kraków 2018.
- Gieba K., *Między oswajaniem a swojskością. Ziemie Zachodnie w opowiadaniach Zygmunta Trziszki*, „Studia Elckie” 2015, t. XVII, nr 1/4, s. 359–367.
- Gieba K., *Realizacja mitu piastowskiego w zbiorze baśni, legend i podań o Ziemi Lubuskiej „Złota dzida Bolesława”*, w: *Miejsce i tożsamość. Literatura lubuska w perspektywie poetyki przestrzeni i antropologii*, red. M. Mikołajczak, współudz. K. Gieba, M. Sobczak, Zielona Góra 2013, s. 45–54.
- Giemza B., *Rola trzebnickiego Sanktuarium św. Jadwigi w integracji mieszkańców Dolnego Śląska w latach 1945–1951*, w: *Rola Kościoła katolickiego w organizowaniu życia polskiego na Dolnym Śląsku w latach 1945–1951*, red. G. Sokołowski, Wrocław 2020, s. 79–99.
- Górnicka-Naszkiewicz B., *Pamięć pokoleń. Tradycja kulturowa Kresowian subregionu głubczyckiego*, Wrocław 2018.

- Halicka B., *Kulturowe oswajanie przestrzeni*, w: *Studia nad granicami i pograniczami. Leksykon*, red. E. Opilowska i in., Warszawa 2020, s. 184–189.
- Halicka B., *Polski Dzik Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe oswajanie Nadodrza 1945–1948*, Kraków 2015.
- Hartwich M., *Das schlesische Riesengebirge. Die Polonisierung einer Landschaft nach 1945*, Köln 2012.
- Hartwich M., *Szczyt symboliki. Zabudowa Śnieżki w kontekście kulturowego oswajania krajobrazu po 1945 r.*, „Opera Corcontica” 2009, nr 46, s. 7–17.
- Hryciuk G., „Obraz Dolnego Śląska imponujący i olśniewający”. *Wizja Dolnego Śląska w latach 1944–1946 wśród Polaków na Kresach Wschodnich*, w: *Trudne dziedzictwo. Tradycje dawnych i obecnych mieszkańców Dolnego Śląska*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2006, s. 94–107.
- Kamiński J., *Pamięć*, w: *Inni. Ludzie powiatu oławskiego*, t. 4, Oława–Radom 2022, s. 229–235.
- Kolbuszewski J., *Oswajanie krajobrazu. Z problematyki integracji kulturowej na Ziemiach Odzyskanych*, w: *Symbolika regionów. Studia etnologiczno-folklorystyczne*, red. D. Simonides, Opole 1988, s. 67–82.
- Kurpiel A., *Pamiętniki pierwszych oleśniczan*, „Miscellanea Oleśnickie” 2015, nr 1, s. 17–27.
- Kusiak F., *Początki państwowości polskiej po II wojnie światowej*, w: *Oława. Zarys monografii miasta*, red. K. Matwijowski, Wrocław–Oława 2004, s. 225–237.
- Lewandowski P., *Model narracji o pionierach. Studium nad podobieństwami pamięci zbiorowych*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5, s. 104–121.
- Ludzie Oławy. Studia, szkice i materiały*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1992.
- Mazur Z., *Obchody świąt i rocznic historycznych na Ziemiach Zachodnich i Północnych (1945–1948)*, w: *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. Z. Mazur, Poznań 2000, s. 111–164.
- Musekamp J., *Między Stettinem a Szczecinem. Metamorfozy miasta od 1945 do 2005*, przeł. J. Dąbrowski, Poznań 2013.
- Nowosielska-Sobel J., „Moment dotknięcia”. *Obcość w doświadczeniu jednostek i grup w realiach osadniczych wsi Dolnego Śląska (1945–1946)*, w: *Konflikt, stabilizacja, asymilacja? Konsekwencje migracji w życiu mieszkańców Dolnego Śląska po 1945 roku. Ujęcie komparatystyczne*, red. M. Gibiec i in., Wrocław 2022, s. 149–191.
- Nowosielska-Sobel J., „Na barkach nieśli krajobraz” – z problemów oswajania zastanej przez osadników przestrzeni na przykładzie powiatu jeleniogórskiego drugiej połowy lat 40., w: *Trudne dziedzictwo. Tradycje dawnych i obecnych mieszkańców Dolnego Śląska*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2006, s. 108–126.
- Nowosielska-Sobel J., „Oswajanie krajobrazu” na Dolnym Śląsku w drugiej połowie lat 40. XX w., w: *Ziemie Zachodnie – historia i perspektywy*, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Wrocław 2011, s. 47–61.
- Oseka P., *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce lat 1944–1956*, Warszawa 2007.
- Pietkiewicz S., Orlicz M., *Plan regionalny przesiedlenia osadników rolnych na ziemie odzyskane*, w: *I Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, 30.7–1.8.1945 r. z. 3, Zagadnienia ogólne osadnictwa Ziem Odzyskanych*, Kraków 1945, s. 11–56.
- Praczyk M., *Pamięć środowiskowa we wspomnieniach osadników na „Ziemiach Odzyskanych”*, Poznań 2018.
- Region czy regiony? Ziemie Zachodnie i Północne 1945–1989*, red. W. Kucharski i in., Wrocław 2022.
- Rogowska B., *Obchody święta 1 Maja, 3 Maja, Święta Ludowego w Oławie w latach 1945–1948 jako formy teatralizacji życia politycznego na Dolnym Śląsku*, w: *Studia z przeszłości Oławy*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1994, s. 89–115.

- Romanowski A., „*Rota*” – *pieśń niepodległości. Powstanie – przemiany – funkcja społeczna*, „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1987, R. LXXVIII, z. 2, s. 229–262.
- Rosner-Leszczczyński K., Bekieszczyk K., *Gotyk w służbie oficjalnej narracji o Ziemiach Zachodnich? Przewodnik po zabytkach Wrocławia z informatorem w kontekście architektonicznych uwarunkowań Wrocławia w latach 40. XX w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2021, t. LXXVI, nr 1, s. 85–112.
- Rudnicki J., *Mit Dzikiego Zachodu w polskich powojennych narracjach prozatorskich o Warmii i Mazurach lat 1945–1989*, „Prace Literaturoznawcze” 2013, nr 1, s. 129–139.
- Siewior K., *Wielkie poruszenie. Pojałtańskie narracje migracyjne w kulturze polskiej*, Warszawa 2018.
- Siewior K., *Ziemie Odzyskane – od geografii wyobrażonej do negatywnego mnemotoposu (prolegomena)*, w: „*Ziemie Odzyskane*”. W poszukiwaniu nowych narracji, red. E. Kledzik, M. Michalski, M. Praczyk, Poznań 2018, s. 63–98.
- Sroka P., Strauchold G., *Obraz Dolnego Śląska w przewodnikach i na mapach turystycznych z lat 1945–1956*, w: *Społeczny wymiar turystyki*, red. E. Kościk, Wrocław 2011, s. 327–342.
- Strauchold G., *Mysł zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003.
- Studia i materiały z dziejów Oławy*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1987.
- Studia z dziejów Oławy*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1985.
- Studia z przeszłości Oławy*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1994.
- Techmańska B., *Ziemie Odzyskane oczami dziecka z Kresów*, w: *Spojrzenia nie tylko na wschód. Od Dolnego Śląska po Syberię. XX wiek w historii, historiografii i naukach pomocniczych. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Ciesielskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. G. Hryciuk, M. Ruchniewicz, A. Srebrakowski, Toruń 2019, s. 313–325.
- Thum G., *Obce miasto. Wrocław 1945 i potem*, przeł. M. Słabicka, Wrocław 2014.
- Traba R., *Archipelagi miejsc odzyskiwanych*, „Borussia. Kultura – historia – literatura” 2016, nr 58, s. 96–101.
- Traba R., Żytyńiec R., *Ziemie Odzyskane/utracony Heimat. Ludzkie dramaty i koniunktury polityczne*, w: *Wyobrażenia przeszłości. Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, red. R. Traba, H.H. Hahn, współpr. M. Górny, K. Kończal, Warszawa 2017, s. 237–259.
- Tumolska H., *Mitologia Kresów Zachodnich w pamiętnikarstwie i beletrystyce polskiej (1945–2000)*. (Szkice do dziejów kultury pogranicza), Toruń 2007.
- Ukleja R., *Sanktuaria i miejsca kultu Matki Bożej Pocieszenia*, Warszawa 2007.
- Witkowski J., *Oława na starych i nowych fotografiach. Ohlau auf den alten und neuen Fotografien*, Oława 2014.
- Zaremba M., *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005.

Kacper Rosner-Leszczczyński – doktorant w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania badawcze: historia społeczna, historia medycyny, kwestie rozwoju nauki i techniki. E-mail: rosner.leszczczynski@gmail.com.

Kacper Rosner-Leszczczyński – PhD student at the Institute of History, University of Wrocław. Research interests: social history, history of medicine, science and technology development aspects. E-mail: rosner.leszczzynski@gmail.com.